

Starzyński, Jan

[10 lat minęło... : próba podsumowania]

Przegląd Pruszkowski nr 1, 22-26

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rozmowa z prezydentem Pruszkowa panem Janem Starzyńskim

W „Przeglądzie Pruszkowskim” dawno nie gościliśmy prezydenta miasta. Oto kilka myśli Jana Starzyńskiego o naszej „małej ojczyźnie”. Okazja do krótkiego spotkania jest oczywista: to już 20 lat od pamiętnych wydarzeń roku 1989, początku drogi do odzyskania utraconej narodowej suwerenności. Kto wie, gdyby nie wydarzenia tamtych lat, Pruszków z pewnością nie wyglądałby, tak jak dzisiaj. Pamiętnego 4 czerwca 1989 roku przeprowadzono pierwsze wolne wybory do Sejmu i Senatu. Rok później pierwsze wybory samorządowe. Dla Pruszkowa i wszystkich miejscowości w Polsce zaczęły się nowe czasy.



Tak wspomina te dni Irena Horban:

Przed wyborami założyliśmy Komitet Obywatelski „Solidarność”. Pierwszym prezesem został Kazimierz Mazur, sekretarzem Irena Horban, skarbnikiem Tadeusz Kolecki. Komitet przygotowywał wybory i organizował spotkania z kandydatami do Senatu i Sejmu. Pamiętam dzień wyborów. Niecierpliwie czekaliśmy na zamknięcie lokali wyborczych, by poznać wyniki. Całą noc liczyliśmy głosy. Okazało się, że odnieśliśmy zwycięstwo. Nie czuliśmy zmęczenia; byliśmy szczęśliwi. Nareszcie...

Następny etap to wybory do samorządów. W Pruszkowie w Radzie Miejskiej były 32 mandaty do objęcia. 29 radnych było asygnowanych przez Komitet Wyborczy „S”. Rada wybrała pierwszego Prezydenta; został nim Zaniak, pan Konrad Kosiński. Rada Narodowa działająca w PRL zostawiła nasze miasto z 17 miliardowym

długiem. W związku z tym Prezydent miał żenująco małą pensję, a radni zrezygnowali z przysługujących im diet. Obecny Prezydent, pan Jan Starzyński, był radnym pierwszej kadencji.

PRÓBA PODSUMOWANIA

Jesienią minęło 10 lat, odkąd mam zaszczyt piastować urząd prezydenta miasta i mówiąc szczerze – mimo że jest już (albo aż) trzecia kadencja, nie odliczam czasu, ponieważ wiele jest do zrobienia. Możliwość kierowania samorządem dłużej niż cztery lata daje gwarancję kontynuowania rozpoczętych projektów, a perspektywiczne spojrzenie na sprawy o znaczeniu strategicznym dają poczucie lepszego wykorzystania czasu i potencjału. W każdym razie uważam, że Pruszków w tym czasie konsekwentnie, w sposób zrównoważony, rozwija się, mam nadzieję, we właściwym kierunku.

Proces, o którym wspominam, to przede wszystkim nadrabianie zaległości cywilizacyjnych sprzed lat, sprzed 1990 roku. Inwestowanie i jeszcze raz inwestowanie, czyli poprawianie warunków życia we wszystkich dziedzinach. Obecność Polski w UE jest oczywiście szansą również dla Pruszkowa. Poprzez stopniowe pozyskiwanie środków i my korzystamy z tych historycznych możliwości. A ponieważ miasto nasze jest w niezłej kondycji budżetowej, a procentowy stopień wydatków budżetowych przeznaczonych na inwestycje sięga 30, sumy pozyskane ze wspólnotowego funduszu, nie są na razie wielkie, jednak nasi specjaliści przygotowują kilka poważnych projektów.

MIEJSCE DLA LUDZI

Jeśli popatrzeć na Pruszków sprzed lat, zmiany są imponujące. Przepływająca przez miasto rzeka Utrata, choć niewielka, przed

wojną miejsce plażowania pruszkowiaków, potem przez pięćdziesiąt lat odrażający ściek, dziś wraca do swej świetności. Jest to o tyle ważne, że dostarcza ona wodę do zespołu wspaniałych stawów będących częścią rozległego, położonego w centrum miasta dawnego założenia dworsko – parkowego, które stanowi dziś zielone serce miasta, z dobrodziejstw którego korzystają mieszkańcy przez cały rok. Jeszcze nie tak dawno działało w Pruszkowie wielkie wysypisko śmieci. Dziś jest ono rekultywowane, a wkrótce przeobrazi się w atrakcyjny teren rekreacyjny. Ważną sprawą jest konsekwentne przyzwyczajanie mieszkańców do przemyślanego gromadzenia odpadów stałych, które kierowane są do nowoczesnego zakładu, który w ubiegłym roku uzyskał certyfikat systemu zarządzania jakością w zakresie zbiórki, transportu, sortowania i unieszkodliwiania odpadów, a także utrzymania terenów zieleni i utrzymania dróg. Mam tu na myśli oczywiście Miejski Zakład Oczyszczania.

O REWITALIZACJI

Pruszków jest stosunkowo młodym miastem. Początek jego organizacji w sensie urbanistycznym przypada na II połowę XIX wieku. U zarania dziejów miasta powstały tu m.in. duże warsztaty kolejowe i zakład szpitalny. Przed pierwszą wojną i w okresie międzywojennym Pruszków nadal silnie się industrializował i w związku z tym powstały nowe dzielnice mieszkaniowe. Założenia osadnicze nie są tak ciekawe, jak dajmy na to w Żyrardowie i nie przedstawiają sobą wielkiej wartości historyczno – architektonicznej, niemniej znajdziemy tu dość interesujące obiekty objęte opieką konserwatora zabytków. Przyjęty właśnie plan rewitalizacji tych obszarów przewiduje stopniową ich restytucję poprzez podnoszenie stanu technicznego budynków, bądź zastępowanie silnie zdekapitalizowanych domów nowymi. Mamy tu też ogromne – jak na przemysłowe miasto – obszary parkowe, objęte od lat troską,

i mam nadzieję, że efekty są przez mieszkańców bardzo dobrze odbierane.

Pamiętamy też o naszych Milusińskich – potrzebne są im nie tylko przedszkola, ale także place zabaw. Oprócz małego terenu wyznaczonego w Parku Sokoła, oddaliśmy na potrzeby dzieci dwa duże obiekty. Jeden w parku Potulickich, drugi na Żbikowie – park Mazowsze.



Park Mazowsze – plac zabaw

CO DALEJ?

Jedną z najważniejszych spraw do załatwienia jest komunikacja drogowa. Dynamicznie rozwijającemu się miastu stale przybywa mieszkańców. Pruszków, to suburbia stolicy, w sąsiedztwie znajdują się gęsto zaludnione miejscowości. Codziennie płyną tędy nieskończone potoki pojazdów zdążających do stolicy. Ogromne

więc nadzieje widzimy w inwestycjach rządowych. Jest to wielkie wyzwanie dla mnie, bowiem ludzi nie interesuje, która arteria jest miejska, powiatowa, czy wojewódzka. Następnym zagadnieniem spędzającym sen z oczu każdego samorządowca, jest stan dróg lokalnych i ulic. Tu zostało wiele pracy na lata, na pewno nie na dwa, a jak wiadomo – najpierw urządzenia pod ziemią. W ciągu najbliższego czasu będziemy też kończyć remont kapitalny obiektu pałacowego w parku przy ulicy Kościuszki i urządzać tam następne przybytki kulturalne. W budowie są przedszkola i szkolne sale sportowe. Na rozwój sportu kładziemy nacisk szczególny: stadion i inne obiekty miejscowego klubu „Znicz” przewidziane są jako zaplecze treningowe w czasie piłkarskich mistrzostw Euro 2012.